

Okręgu II. Marca: 1842. r.

Wystawno na Seszyi 24 Marca

Do Przeswiętney Wileńskiej Katedralney Kapituły.

Od X^o Jana Stanisława Kanonika Wileńskiego, Członka beyz
Kapituły.

Objasnienie Zarzutów przez J. Michała
Kamienieckiego b. Komisarza Hłoduniskiego
uczynionych.

J. Kamieniecki wzywany do opłacenia decesu w Kasie hoduniskiej
ostatecznym Jw^o Kanonika Borowskiemu rachunkiem okazanego rubli
srebrnych 1516 kop. 77 $\frac{1}{2}$; odpowiadając w piśmie swoim Kanoniko-
wi Borowskiemu r. 1841. gwa 25 danem nie przynosi żadnych dowo-
dów przeciw zrobionemu rachunkowi, wyznaje tylko swoją nie udol-
ności do rozpoznania rachunków, i nie przyjmuje długu okazanego; nadto
okazuje wielki gniew i narzeka na mnie za oddalenie zastawy; tem
powodowany bez żadnego dowodu, gotowości, nawet przeciw —
świadectwom ksiąg kasyjnych, i jego własnego pisma Rachmistrzowi
J. Roguskiemu domęgo, usiłuje swój dług na mnie złożyć.

W drugim piśmie Roku 1842. Lutego 13 dnia do Kapituły domem
J. Kamieniecki jest skromniejszy, jednak równie bez dowodu żadne-
go, proznie w rezonowaniu, uchylając z mojej strony okazane dowody,
podobnie usiłuje ze swego długu r. s. 1100. na mnie złożyć. Jest to
pretensya zmyślona, gniew i potrzeba uwolnienia się od długu Janu
Kamienieckiemu te pretensya, podyktowały. — Nie iestem w imieniu Janu
Kamienieckiemu, a następnie Przeswiętney Kapituły; ale Jan Kamieniecki
jak władat i zawiadywał kasą hoduniską, tak używał pieniędzy według
upodobania i decesu zrobid na r. s. 1516 k. 77. — Co następnie okazie. —

Naprzód u do r. s. 800 za 100 bezek żyta magazynowego, które się było
szczechte, przez lat 5 leżało w magazynie, unikając zupełnego zepsucia ze-
zwolitem na przedanie; J. Kamieniecki w r. 1840 w Czerwiec przedat to
żyto za r. s. 800 i przychod pieniędzy wlicząc Kafy włoziński Czerwiec
28 i Lipca 16 zapisał r. s. 800.

Jegoż Lipca 22 dnia J. Kamieniecki z dwornej Kafy pieniędzy rub-
li sreb. 1100 przygotował postać do wnie do Kasy Kapitułney, i przyszedł
do mnie; ja bowiem byłem w Hłoduniskach; i pytał: co ma zrobić z pieniędz-
mi wziętymi za żyto r. s. 800. Ja zrektem: odeśatai do Kasy Kapitułney,

dla przyszłych: że w tej porze w Hóduriszkach nie potrzeba było pieniędzy; był zamiar za jesieni następną kupić żyta Berek 100 i wyprawić do magazynu; na to wpływające pieniądze z dochodów dwornych do jesieni zbiórą się. —

Do tej mojej odpowiedzi P. Kamiński powrócił do swojej kancelaryi; odliczył pieniądze, Pizarski Piotrowski, którego P. Kamiński zawsze do pisania wywał, napisał rejestr monety mającej się postać; ten rejestr sam P. Kamiński do mnie przyniósł i mnie odczał. Na zatytku tego rejestru ja wnet zapisałem: „D=1840 Julii 22. Dnia z Hóduriszek do Witna do Kasy Kapitulnej postano.“ — Rejestr ten napisany tak:

Rejestr Monety

<u>Kassa Dworna.</u>	Rublami	830.	
	Falarami	45 kop 90	
	Pięciostatkami	129	—
	2 statowerni	95	— 10.
	<u>Agud</u>	<u>1,100.</u>	R. 5. Tyśiąc sto.

Kassa Włocławaska Dukutami Platynowemi R. 6.

Rublami	592.	— k. 50.
5 ^z statowerni	48.	
2 statówkami	11	— 40.
Pięćdziesiątkowka jedna		— 25.
Bankocetki na rubli s. 25.		

1840 Julii 22. dnia
Hóduriszki

Apygnatami r. 420 = srebro	116.	— 85.
<u>Agud r. s. =</u>	<u>800</u>	—

Rejestr ten w autentyku także do niniejszego pisma; charakter i czt Pizarsza Piotrowskiego dobrze znamy. W kasie włocławaskiej podług księgi kaszpiowej Julii 22. było wszystkich pieniędzy r. s. 833. kop. 5. Latem nie inne r. s. 800 z kasy włocławaskiej w tym rejestrze wyrażono i do Witna postano, tylko za żyta ważyte r. s. 800.

Te pieniądze r. s. 1900 w swojej stancyi P. Kamiński spakował i przeniósł do Kasy Kapitulnej odczał. Ja w tego stancyi wtedy nie byłem, tylko pieniądze nie widziałem i Kamiński mnie ich nie dzał.

Mylnie P. Kamiński mówi: „Dnia 22. Julii mnie te r. s. 800 wyspędzającemu przez Wojniatgów i Łak do Witna,“ ^{„odczął“} „do na co ja przysięgłbym wiar tak daleko idąc, kiedy umyślny włocławanin został wyłany? powtóre ja wyiechatem z Hóduriszek dnia 19. Augusta; co w ten czas w rubriceli zapisałem; więc i w dacie mylnie i czt kusierdzenie. — Ze dnia 22. Julii P. Kamiński te r. s. 800 wyłat do Witna świadczy jego zapis w księce

Kasy wtuwianskiej w tych słowach: „Julii 22. Postano do Wina w Depozyt do Kasy Przewietney Kapitulny r.s. 800. — Świadczy oraz rejestry monety wyżej przywiedziony. A Pan Kamiński bez dowodu, słownie twierdzi, że mnie wywiedzaicemu oddał. Czemuż nie ma rewersu? Ja bez rewersu nigdy nie brałem. Przeciwnie wlasnemu piśmu gada, nie zastugnie więc na uwagę. —

P. Kamiński idźny dowód oświadczył słownie; że ma 3ch ludzi świadków, którzy na to przyznają. To mowa iest próżna. Bo P. Kamiński sam pieniądze przyjmował, wydawał, liczył i zapisywał: jednego Pisarza Piotrowskiego wzywał do liczenia Piędzy i pisania i tem nie wiedział jakie pieniądze liczył, bo do Kasy i z Kasy Kamiński tyłku worki przewoził. Na dowód składam List Piotrowskiego r. 1841. Xbra 29 do mnie w tenże wzy przytany. Owó listu słowa: „Przydajęcy się piędzy do Kapituły liczenie P. Kamińskiego zawsze sprawdzatem, a z ichich one zwróciły wptywały, mato mogłem wiedzieć; gdyż sam P. Kamiński do ksiąg zapisywał. To wiem, że ja sam jadąc do Wina z Hóduniszek piędzy do Kasy Kapitulney odwoził; ile to wazy było nie pamiętam. Ja sam wywiedzaicemu jrbannu z Hóduniszek worki w rzeźnik zawinątem, i do walizy wtóżytem, lecz iluzi onych, iako też, czy to było w Auguście, czy w Julii, czy w maju r. 1840 tego nie pamiętam. —

Owó idźny świadek, który mógł wiedzieć, czy może przykrego wykonać, że P. Kamiński r. 1840 Julii 22. Dnie mnie oddał r.s. 800 za żyto wieńce? Innym ludzom P. Kamiński piędzy opieczentowane w skrynce zamknięte dawał do przewiezienia, oni nie wiedzieli wiele i jakie piędzy. Jakże mogą pod przykrygą świadczyć? Zatem iest to mowa próżna, nie zastugnie na uwagę. —

Nie przewiez^{ze} jadąc do Wina, piędzy z Hóduniszek na furmanie mi raz przywozitem, ale one do Kasy Kapitulney w miostem, kwit odestatem i o to sporu ni ma. — Jachó jadąc z Hóduniszek do Łozki zawinątem przewoził, nalegają P. Dąbrowskiemu za jego służby Ekonomicznej w potwaraku Pokitach, podobno rubli srebr. 40, które Pisarz Piotrowski zawinął w rzeźnik i wtóżył do Walizy. To nie 800 rubli, które wazą blisko dwóch pudow, podartych bielizną, suknie, podnieł i walizę w długiej drodze. Nie pozwolilibym wtóżyć takiego ciężaru do walizy na wyrazną szkodę, a bez żadney potrzeby; bo Hóduniszki mają dotyc ludzi do przewiezienia piędzy do Wina. Zatem P. Kamiński bez żadney dowodu, przeciwnie wlasnemu zapisaniu w Kasyncy księdze, że do Wina Julii 22 r.s. 800 oddał, mi stawia usiłując swój dług na mnie wtóżyć.

Do wydatku przez J. Kamienskiego do Wilna r. 1900 zajątem się obli-
żeniem kasy zrobieniem rachunków przychodu i rozchodu od r. 1837 $\frac{1}{2}$ do roku
1840 $\frac{1}{2}$ Augusta 1: dnia. — Ten rachunek odkrył deces na J. Kamienskim
r. 2694 kop. 26. owym raportowatemu Kapitulie: a w szczególności w
zapisatemu; że pomy obrahowatemu. Składam ten rachunek, ręką Piętrusa
Piętruskiego pisany, znajomy J. Kamienskiemu, ^{bo} przy Nim robiony,
w którym widział deces, smucił się i edkurował się, że On tych piemi-
dy nie wziął; ale nie mówił w tedy, że mnie piemiędzy oddał.

W tym rachunku w Kasie włościanzkiej pokuszony przychód za żyta
Bursch 100 r. 800. i w rozchodzie zapisano, że oddano do Kasy dwor-
ney r. 800. — a w Kasy Dwornej zapisano: że przyito z Kasy wło-
ścianzkiej r. 800.

Kasa Dworna bez tych r. 800 miała przychodu r. 5429 kop. 87.
a rozchodu było r. 5929 kop. 43 $\frac{1}{2}$ i jeszcze zostatek r. 300. Tu icet
przewyższka r. 800, sąte same, za żyto wzięte, do Wilna Julii 22 postane,
i w rozchodzie kasy Dwornej zapisane, a w przychod dworny nie wpisane.

W tym rachunku pod rokiem 1840 $\frac{1}{2}$ nie są zająte pozostatości z lat daw-
niejszych, ale icet zliczony tytko dochód od 23 Aprila r. 1840 do 1: Augusta
i ten wyini r. 5429 i kop. 87 $\frac{1}{2}$. a rozchód w tymże czasie icet wyższy na
r. 500 i jeszcze pozostatek od rochodu r. 300. Czyliż może jeszcze pozos-
taci jaku wąpliwość, że te r. 800 Julii 22 oddane zostaty do Kapituldy
i w rozchod kasy Dwornej zapisane? Ale do przychodu kasy Dwornej
nie wpisane.

Wtedy widząc, że przychód tych r. 800 raz tytko w Kasy wło-
ścianzkiej zapisany, a rozchód dwa razy, bo i w Kasy włościanzkiej i w
Kasy Dwornej zapisan; że Julii 22, oddat do Kapituldy r. 800. — Przeto
dla skasowania podwoynego rozchodu tej samej Summy, pod dniem 22.

Julii zapisatemu w Kasie włościanzkiej: „Je r. 800 z Dwornych docho-
dów zaliczono do Kasy włościanzkiej oddat; i zostaty oddane tegiz
roku 1840 Augusta 15 dnia.“ a liozby r. 800 kótkiem oprowadzi-
tem, na znak, że liozyc icy nie nalezy. — Jak bez zastawowania liygi
powtórny expens zostat skasowany. — Wyrazitem; że 15 Augusta
oddane zostaty: naprzod dla tego, że wtedy piemiędzy mi było, a do 15
Augusta zbiora się. Powtore nato zastanawiatem się nad datą,
nie spudsiwając się zarzutem, iako w rzeczy dobrze wiadomej i mnie
i J. Kamienskiemu, i Buchmistrzowi Wroblewskiemu i Pisarzowi Pię-
trowskiemu. — W tym napisie moim ni jasny sens; trzeba było na-
pisać: do 15 Augusta powinny być oddane; nie ^{zas} zostaty oddane.

Czyliż

(*) a w Kasie włościanzkiej oddat; że dany do Kapituldy w
Ogłoszty; co ja za r. 1840 oznaczam i innym oznaczam; to w Kasie
potrzeba za włościan Dwor zapisat; i w Kasy Dwornej icet skasowa.

Czyliż dla tej niejasności już ja winien zostatem r.s. 800? czy taki wnio-
sek zgodzi się z rozsądkiem? Ale ten napis mój, ktoś' atramen-
tem przekreślił; chcąc skasować; to kasowanie jest pożyteczne S. Ka-
mienkiemu, bo chce ieden edpens dwa razy rachować, a Kapituła szko-
lana.

S. Kamiński powtórnie zapisał w księdze kasy dwornej rozchód tych
r.s. 800. nie w czasie kiedy one wyzstały do witna, ale kiedy przyniesiono
z witna kwit na te pieniądze. W księdze postreży, że r.s. 2. k. 89 więcej
żw. Podskarbi należał; powstało S. Kamiński pod dniem 27 Julii zapisał
w te słowa. „Postano w tejże dacie Julii 22. dnia do kasy Przewietney
Kapituły rubli sreb. Odmet dwa kopy 89.

Je r.s. 2. k. 89 przez pomyłkę wliczeniu S. Kamiński dodał; co gema-
czasto się trafiało. Nie jest zatem inna summa r.s. 800 a inna 802
k. 89, ale ta sama przez pomyłkę powiększona rublami dwoma kopiej-
kami 89. Dla czegożby taki utamek umyślnie dodał? Czy to osta-
tek pieniędzy z kasy wyzstał? Nie; więc pomylił się w liczeniu.

W tym samym czasie robitem rachunek kasy, widziatmo w tedy
razem z S. Kamińskim, z S. Wróblewskim Reakmistrem i Piza-
rzem Piotrowskim, że ta sama summa dwa razy w rozchod po-
żona wtoziańskiej i dwornej; ^{„kasy”} dla tego w księdze wtoziańskiej, spo-
sobem wyżej opisanym, powtórny rozchód tej summy skasowatmo.
S. Kamiński widziat to skasowanie, xnał że sprawniędnie, i słowa
przeciw temu nie mówił. Owszem wtaśném piśmém niżej wywra-
nóm zatwierdził.

W D = 1840 w miesiącu Grudniu z rozkazu Kapituły Reakmistra
S. Roguski na piśmie zapytał S. Kamińskiego; skąd pochodzi nie-
dostatek pieniędzy, który potrzeba sprawdzać raporta miesięczne i
księgi kasyjne? S. Kamiński odpowiedziat w te słowa.

„ Żw. Kanonik Staniwier przedat żyta z magazynu wtoziańskiego
„ bezek sto, za które wzięto r.s. 800 i takowe do przychodu kasy wtozia-
„ Ńkiej umiędziatmo; lecz że takowe pieniądze rozkazał przytażyć
„ do kasy dwornej i wnieść do kasy Przewietney Kapituły, co usay-
„ nitmo; a w księdze kasy wtoziańskiej rozchodu pokazywał niepo-
„ zwolił Żw. Kanonik Staniwier, zatem i rozchodu w raportach mie-
„ sięcznych w tejże kasie nie pokazywał.”

To wyznanie S. Kamińskiego, że ja kasatemo r.s. 800 za żyto
wzięte

wzięte oddać do kasy Dwornej, a nie do kasy Kapitulnej i że to uży-
nit, to i eć; że oddat vs 800 do Kapituły, a rozchód tej summy w
kasie Dwornej zapisat; bo rozchodu w kasie włoziarskiej pokazy-
wai nie pozwolitem; zalecitem bowiem z dochodów Dwornych vs. 800
odłożyć do kasy włoziarskiej, tē samem pieniądze do kasy włoziars-
kiej powrócone zostaty. To mówię wyznanie w krótkim czasie po zda-
reniu, za swięcia, pamięcia, dobrowolne, bez gniewu i potrzeby ustro-
ney napisane i eć pewnym i gruntownym dowodem, że vs. 800 dnia
22. Julia, iak w księzce kasyney i eć napisano, do kasy Kapitulnej
oddat, nie zaś mnie oddat. To samo stwierdza rejestr monety ręką
Pisarza Piotrowskiego napisany, i kwit Jov. Podkambiego na vs. 1902 k. 60.

Odpowiedz J. Kamińskiego Ruchmistrzowi J. Roguskiemu daną
w Autentyku do niniejszego piśma tegoż.

J. Kamiński w roku 1840 piśmem wyznał, że za żyto wzięte vs. 800
oddat do Kasy Kapitulnej, a w r. 1842. Lutego 13 dnia na Sejmi Kapitu-
lnej słownie oświadczył, że ma 3 świadków, którzy przysięgną, że
te vs. 800 mnie oddat. Dziwna sprawa! Cóż iak daleko gniew
umozi nawet poczciwego człowieka.

J. Kamiński także koleją przyszedł do sformowania pretensy do mnie
w r. 1841. w Aprilu wzywany do Hoduniszek gdy potrzebę swój dees; mówił
prawe mnę; że tych pieniędzy nie wziął, nie wziął; niema; że musi to pro-
chodzić z omylek, w rachunkach; a gdy Ruchmistrz eć, dobe, pokazał
Kamińskiemu dokładności rachunkow utwierdził obierzany dees, wtedy
J. Kamiński przyszedłszy do mnie z niedzielną pytał: Czy ja mam
notatki i piśma na vs. 800 za żyto wzięte, i na vs. 300 P. Nawaszewi-
czowej dane, czy one weszły w rachunek? Ja zatrudniony krótko od-
powiedziałem; że te pieniądze w swoim czasie urzędzone, o to mi było
kwestyi i niema. — J. Kamiński cieżony potrzebą oddania deesu,
pobudzony gniewem za oddaniem ze stwidy, i rozumując, że ja nie
mam wiadomości o wyrażonych pieniądkach, odważył się bez dowo-
dow uznać mnie winnym vs. 1100.

Co do vs. 300. — Roku 1839 Kwietnia 12. piśmem do J. Kamińskiego,
aby miicy krewny Jani Nawaszewiczowej postać vs. 300, wziął na to
rewers i do mnie przysłał, a ja vs. 300 oddam do Kasy Kapitulnej. J.
Kamiński: uzaynił także wziął rewers datowany dnia 21. Aprila na
vs.

na r. 300, dnia 27 kwietnia przysłał do mnie ten rewers i pieniądze
 r. 1070 k. 60 i miedzianą monetę 5 kopiejkową na kilka dziesiąt rubli
 srebrnych. Ja przysłałem rewers od datum Jw. Podskarbiemu r. s. 300.
 i przysłałem z HrodziŃsk r. s. 1070 k. 60 i całą miedzianą monetę, Jw.
 Podskarbi miedzi przysłał tylko na r. s. 12 ze stratą r. s. 2. P. Kamiński
 bo wiem przysłał 5 kopiejkową monetę po 3 kopiejki srebrną, a w Wil-
 nie przyjmowali tylko po kop. 2½, resztę miedzi Jw. Podskarbi mnie
 zwrócił, która ja 29. kwietnia przez tegoż Postanow od datum P. Kamiń-
 skiemu i przysłałem list, w nim wyraziłem: że doszedł mnie rewers, i
 od datum do Kasy Kapitulnej r. s. 300. że postanowienie przysłałem z Hrod-
 ziŃsk r. s. 1070 i miedzianą monetę na r. s. kilka dziesiąt, że na miedzi
 iest znaczna strata, dla tego resztę oddaję, — Niechaj P. Kamiński
 który ten list, a pokaze się, że ja r. s. 300 od datum do Kasy Kapitulnej.
 Zeszłego Lutego 13 dnia na Sejmie Kapitulnej potrzebowałem od Pana
 Kamińskiego tego listu, mówiąc, że ma ten list przy którym miedzianą
 monetę od datum, ale między 250 listów mi ich trudno wyszukać i onego
 nie pokazał. Pokazał inny list z daty 10 maja, przy którym ja tylko
 kwit na r. s. 1370 k. 60, od Jw. Podskarbiego wzięty 6^{ty} maja, od datum, nie opo-
 minając o pieniądzech dla tego, że w liście 29 kwietnia pisany tu wyrazi-
 tem.

P. Kamiński otrzymał kwit na r. s. 1370 k. 60 maja 12 dnia, ja przyby-
 tem do HrodziŃsk tegoż maja 27 dnia; wtedy dobrze pamiętałem, że postat
 Pani Nawuszewiczowej r. s. 300 i widział w kwicie te same r. s. 300 i nie
 wyznid w ten czas żadney kwiaty, i przez lat 3. aż do Kwietnia r. 1841.
 nie miał pretensyi o te r. s. 300. — W roku zaś 1841. w kwietniu wi-
 dząc swój deces w Kasie hrodziŃskiej na r. s. 1516 k. 77½ i mając do
 mnie nie ukontentowanie, zaczął układać plan, a w gbrze tegoż roku
 1841. pisząc do Jw. Kanonika Borowskiego smiało uznać mnie win-
 nym i r. s. 800 i r. s. 300 żadnego jednak dowodu na to niema.

P. Kamiński uważa za dowód mój list, w którym prosiłem o pro-
 stanie dla P. Nawuszewiczowej r. s. 300. ale w tym liście wyraziłem,
 iż za przytaniem do mnie rewersu P. Nawuszewiczowej, ja
 te r. s. 300 oddam do Kasy Kapitulnej, co dnia 29 Kwietnia 1839
 dopełniłem. — Ten list równym iest dowodem P. Kamińskiemu,
 że przezemnie był obowiązany dać r. s. 300. jako i mnie, że by-
 tem

bytem obowiązany do Kasy Kapitulnej wnieść r.s. 300. Podług
tego listu nie ja nie winien J. Kamienieckiemu, a następnie Prze-
świetnej Kapitulie; bo w nim obowiązek wyrażony, a nie pieniądze.

Tu wszystko stanowi rewers na pieniądze. J. Kamieniecki
r. 1839 Aprila 21. dat. J. Naruszeniowemu r.s. 300. i wziął re-
wers: gdzie ten rewers? Niech który J. Kamieniecki, wte-
dy przechona w szpitalach, że ja iestem winien. Ale nie składa re-
wersu, bo onego nie ma. Gdzie go podział? musiał oddać ko-
mu; a ten, kto przyjął rewers zwrócił zwrócił pieniądze. Bez
rewersu nie godzi się napastnie pretensye tworzyć: bo przypru-
siewszy, że bez rewersu i dowodu godzi się tworzyć pretensye i
zakłócać mi sprawiedliwie, wtedy można ogłosić cały świat stu-
żonym; ale siebie na posmiewisko wytać. — Niech J. Kamieniecki
szukawce wyzna, że ten rewers mnie oddał, więc pieniądze odemnie
przyjął lub rewers; w rewersy samey wziął odemnie kwit Jura
Podskarbiego na r.s. 300 przezemnie do Kasy oddane, razem i na
r.s. 1070 kop. 60. z kodu i szub przydane, i dla tego J. Kamieniecki
przez lat 3 nie miał pretensyi o r.s. 300. a teraz albo napastnie
gada, to nie zastęguie na uwagę; albo przez zapomnienie, to
niechay po między 250 moich listow, które ma u siebie, wy-
szuka mego listu w roku 1839 Kwieciana 29 pisanego ^{„michajko”} o r.s.
300 oddanych do Kasy Kapitulnej, i niech ^{go} odczyta, przypromnie,
i obaczy, że mi sprawiedliwie stworzył pretensye.

Je napastna sprawa z zupelnym zaufaniem oddała pod dyreccyę
sąd Prześwietnej Kapitulny; pewnym iestem, że Was przezemnie. Niez-
wie nie uwiada, pozorne bez zasady rezonowania, takwo prawdę roz-
różnicie od fałszu, a z uszanowaniem Wasz wyrok przypnie,
X. Jan Stanicwicz Kanonik Kat. Wileński, Kawaler.

R. 1842. Marcu 5. d.

W. m. —

